

# Magazyn kulturalny przygląda się relacjom śląsko-czeskim. Promocja pisma w kawiarni Avion

Data publikacji: 26.03.2014 12:00

W dziesiątą rocznicę polsko - czeskiego wejścia do Unii Europejskiej nowy numer kwartalnika "Fabryka Silesia" zajmuje się relacjami śląsko - czeskimi i dzisiejszą granicą, szczególnie w aspekcie kulturowym. Redakcja pisma szczególnie uważnie przygląda się Śląskowi Cieszyńskiemu. Na łamach magazynu publikują osoby związane z naszym regionem - m.in. Renata Putzlacher i Józef Szymeczek. 4 kwietnia o godz. 16. w kawiarni Avion będzie miała promocja pisma z udziałem redaktorów i wybranych autor

□

## **Łukasz Grzesiczak: Skąd pomysł na numer poświęcony relacjom śląsko-czeskim?**

Jan F. Lewandowski: To wynika z charakteru "Fabryki Silesia", która jest kwartalnikiem o Górnym Śląsku z misją rozpoznawania jego fenomenu kulturowego i jego skomplikowania, także skomplikowania jego rozmaitych części. Dzisiejszy Górny Śląsk, nazywany nieraz pograniczem, pozostaje przecież pograniczem, ale w sensie geograficznym już nie polsko - niemieckim, jak niegdyś. Dzisiaj to pogranicze polsko - czeskie, przynajmniej w południowej części: powiedzmy od Istebnej i Wisły przez Cieszyn, Racibórz, Głubczyce aż po Prudnik i Nysę.

Z perspektywy katowickiej rzadko zdajemy sobie z tego sprawę. A już naprawdę mało kto wie, co znajduje się po drugiej stronie. Jakże niewiele o tamtych stronach wiemy. A jeśli kto wie więcej, to najczęściej trochę o Cieszynie, jeszcze może trochę o Śląsku Cieszyńskim z Zaolziem, najczęściej chyba tyle co z Gustawa Morcinka. Ale już Opawa czy Karniów albo Kraj Hulczyński to właściwie ziemie nieznanne...

Tymczasem losy tego Śląska, niegdyś austriackiego, były nie mniej dramatyczne i skomplikowane niż Śląska przemysłowego, niegdyś pruskiego. Dotknęły go w szalonym XX stuleciu równie dramatyczne rozdarcia, a ich rozmaite ślady pozostały do dnia dzisiejszego. Dlatego numer kwartalnika o relacjach śląsko - czeskich i granicy, szczególnie w aspekcie kulturowym, a wydajemy go w dziesiątą rocznicę wspólnego polsko - czeskiego wejścia do Unii Europejskiej, co - jak pamiętamy - nastąpiło z dniem 1 maja 2004 roku.

## **W magazynie nie brakuje tekstów o Śląsku Cieszyńskim, a wśród samych autorów znajdziemy wiele osób związanych z tym regionem...**

Zajmujemy się generalnie obszarem dawnego Śląska Austriackiego (z księstwem Cieszyńskim, Opawą), a także i przygranicznymi terenami dawnego Śląska Pruskiego (od Raciborza po Nysę), czyli obszarami dzielonymi rozmaicie i wielokrotnie granicami w XX wieku. Sprawy Śląska Cieszyńskiego z racji swej rangi kulturowej i tradycji musiały znaleźć najwięcej miejsca, włącznie z samym Cieszynem. Dzisiejsze pogranicze nad Olzą przedstawiają Witold Turant w aspekcie życia codziennego, Józef Szymeczek w artykule o społeczności polskiej na Zaolziu. Do tego Krzysztof Nowak publikuje nieznanne fragmenty wspomnień Henryka Jasiczka, jak Władysław Gomułka namawiał go do powstania na Zaolziu w 1945 roku, co można nazwać sensacją. Numer prezentuje także śląskie euroregiony na polsko - czeskiej granicy. Do tego sporo materiałów literackich i literatury...

## **Cały blok tekstów poświęcono najnowszej książce Renaty Putzlacher...**

Jeśli szukamy przykładów dzisiejszej współpracy, to trafimy do kawiarni Avion przy Olzie, której długo nie było, ale która powróciła. Najpierw w literackiej legendzie, za sprawą Renaty Putzlacher, Jaroslava Nohavicy i grona cieszyńskich artystów, a potem i realnie. Właśnie w Cieszynie ludzie kultury poszli drogą wspólnego myślenia o przyszłości, przełamującą graniczne szlabany przeszłości. Dlatego poświęcamy jej tyle miejsca. Dlatego o pograniczu z perspektywy tradycji cieszyńskiej Krzysztof Karwat rozmawia z Renatą Putzlacher. Jej książka o kawiarni Avion, a właściwie o pograniczu i jej osobistym poszukiwaniu korzeni to świetna eseistyka. Chciałbym żeby trafiła do czytelników także w Katowicach, Gliwicach, Opolu, Chorzowie... A w czytelniku Avion nad Olzą jesteśmy dostępni z "Fabryką Silesia" od pierwszego numeru...

**Na Śląsku Cieszyńskim panują skrajne emocje w sprawie oceny relacji polsko-czeskich i czesko-polskich. Jedni mówią o intensywnej współpracy, drudzy o wzajemnej niechęci i nie przestają w oskarżeniach. Jaka ocena relacji polsko-czeskich na Śląsku Cieszyńskim wyłania się**

### **z opublikowanych w nowym numerze tekstów?**

Nasze kwartalne pismo nie wchodzi z natury rzeczy w sprawy doraźne. Nie zajmujemy się też polityką. Jesteśmy czasopismem refleksji kulturowej, patrzymy na sprawy i zjawiska w perspektywie kulturowej długiego trwania. Z tej perspektywy poszukujemy zapomnianej wspólnoty śląsko – czeskiej. Podziały graniczne z jeszcze odleglejszej przeszłości sprawiły, że dawniejsze poczucie wspólnoty w znacznej mierze zatraciło się, chociaż pozostało po nim tak wiele materialnych znaków. Pomniki i kapliczki Nepomuka, czeskiego świętego, znajdziemy po obu stronach granicy, zresztą na całym Śląsku. Nigdzie w Polsce nie ma ich w takiej masowej skali, do czego nawiązuje Zbigniew Kadłubek w eseju "Pejzaż z Nepomukiem". A szukamy ich tym chętniej, że jesteśmy pismem jedności górnośląskiej. Z tekstów tego numeru narzuca się – mam taką nadzieję – potrzeba jakiegoś nowego przemyślenia kulturowej wspólnoty, bo niewiele wiemy o sobie wzajemnie po obu stronach granicy.

### **Ale pojawia się także ta ciemna strona współpracy polsko-czeskiej?**

Nie ma powodu pomijania dawniejszych konfliktów, które pojawiają się retrospektywnie w niektórych tekstach kwartalnika. Jednak dzisiaj mamy na szczęście sytuację już inną, znacznie pomyślniejszą, gdy granica państwowa stawia coraz częściej nowe wyzwania współpracy. To również skłania do przemyślenia kulturowej wspólnoty. Szukajmy porozumienia i zrozumienia, a może łatwiej będzie przychodziło ze sprawami dnia dzisiejszego.

### **Rozmawiał Łukasz Grzesiczak**

*Mamy niespodziankę dla Czytelników portalu OX.pl. Nagrodą w naszym konkursie są dwa egzemplarze pisma "Fabryka Silesia" poświęcone relacjom śląsko-czeskim. Jak je zdobyć? Na adres lukasz.grzesiczak@ox.pl prosimy wysłać maila o tytule Fabryka Silesia. W jego treści proszę przekonać nas, że to właśnie Wy powinniście otrzymać nagrodę. Na wiadomości czekamy do 30 marca do godziny 12.*